

Sygn. akt I ACa 247/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Dariusz Rystał
Sędziowie:	SA Danuta Jezierska SA Maria Iwankiewicz (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Magdalena Goltsche

po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa M. K. (1)

przeciwko M. K. (2)

o ustalenie nieważności umowy

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 29 stycznia 2013 r., sygn. akt I C 841/12

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Maria Iwankiewicz Dariusz Rystał Danuta Jezierska

,

Sygn. akt I ACa 247/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 stycznia 2013 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie ustalił, że zawarta w dniu 19 lipca 2010 roku w S. pomiędzy powodem M. K. (1) a pozwaną M. K. (2) umowa darowizny samochodu osobowego marki N. (...) o numerze rejestracyjnym (...) jest nieważna (pkt I) i zasądził od pozwanej M. K. (2) na rzecz powoda M. K. (1) kwotę 7701 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Orzeczenie tej treści Sąd Okręgowy wydał po dokonaniu szczegółowych ustaleń faktycznych, z których wynika, że pozwana jest jedynym dzieckiem powoda, który z zawodu jest oficerem marynarki handlowej i pracuje od wielu lat w tym charakterze na platformach wiertniczych, uzyskując znaczne dochody. W związku z pracą powód w Polsce przebywa okresowo przez kilka miesięcy w roku. Pozwana ma obecnie 32 lata i od około 12 lat mieszka w W.; do 2011 roku regularnie kontaktowała się z powodem, który miał do niej zaufanie. Z tego względu w 1999 roku powód udzielił pozwanej pełnomocnictwa rodzajowego do podejmowania czynności związanych z jego rachunkami bankowymi oraz skrytką sejfową.

Z ustaleń tego Sądu wynika, że powód przez wiele lat pomagał finansowo córce, przekazując jej znaczne kwoty pieniędzy przeznaczone na utrzymanie i spłatę kredytu za mieszkanie. M. K. (1) w 2008 roku w formie ustnej zawarł z pozwaną umowę darowizny jego samochodu marki A. (...), który stał mu się zbędny w związku z nabyciem innego samochodu. Samochód marki A. (...) znajdował się w posiadaniu M. K. (2) do 2009 roku, kiedy uległ zniszczeniu w wypadku komunikacyjnym.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód 15 września 2007 roku zawarł związek małżeński z B. K., która nie była matką pozwanej. W trakcie tego związku małżeńskiego powód nabył samochód osobowy marki N. (...), rok produkcji 2009 o numerze rejestracyjnym (...). Cena sprzedaży tego pojazdu wynosiła 155.000 złotych, a środki pieniężne na jej pokrycie w wysokości 77.500 złotych pochodziły częściowo z kredytu zaciągniętego przez powoda, zaś w pozostałej części z jego oszczędności. W 2010 roku pomiędzy powodem a jego żoną zaczęły narastać konflikty, co spowodowało opuszczenie przez żonę powoda ich wspólnego domu. Z tej przyczyny powodu M. K. (1) zamierzał wnieść pozew o rozwód. Ta sytuacja rodzinna była znana pozwanej. Powód przewidując rozwiązanie związku małżeńskiego oraz konieczność podziału z żoną majątku wspólnego – postanowił podjąć czynności zmierzające do pozbawienia żony najbardziej cennych składników tego majątku. W dniu 19 lipca 2010 roku powód jako darczyńca zawarł z pozwaną jako obdarowaną w zwykłej formie pisemnej umowę darowizny samochodu osobowego marki N. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Strony zawierając tę umowę nie zamierzały wywołać skutku w postaci przeniesienia na rzecz pozwanej prawa własności wyżej opisanego samochodu, lecz jedynie doprowadzić do sytuacji, w której formalnie ten pojazd przestałby wchodzić w skład majątku wspólnego powoda i jego żony.

W swoich ustaleniach Sąd ten wskazał, że wkrótce po dokonaniu powyższej czynności prawnej M. K. (1) wniósł do Sądu Okręgowego w Szczecinie pozew o rozwód, który został uwzględniony wyrokiem z dnia 31 marca 2011 roku w sprawie X RC 2489/10. W tym samym okresie powód rozwiązał umowę z (...) S.A. w W. o wynajęcie skrytki sejfowej, w której przechowywał sztabki złota, złote monety i biżuterię. Następnie pozwana w dniu 1 kwietnia 2011 roku zawarła z tym bankiem umowę najmu tej samej kasety, jednocześnie ustanawiając M. K. (1) swoim pełnomocnikiem i pozostawiając w jego posiadaniu klucz do skrytki. Powód ostatecznie doszedł do porozumienia z byłą żoną, która w zamian za rekompensatę pieniężną zrezygnowała z dochodzenia roszczeń związanych z ich majątkiem wspólnym.

Z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że po zawarciu umowy darowizny samochód osobowy marki N. (...) o numerze rejestracyjnym (...) został zarejestrowany na rzecz pozwanej, ale w dalszym ciągu pozostał w posiadaniu powoda, który dysponował kompletem kluczyków do tego pojazdu i jego dowodem rejestracyjnym. Podczas nieobecności powoda w Polsce samochód ten przechowywany był na terenie jego nieruchomości przy ulicy (...) w S. M. K. (1) w dalszym ciągu spłacał także raty kredytu bankowego zaciągniętego na nabycie tego samochodu, a który ostatecznie został przez niego całkowicie spłacony. Ze środków powoda pochodziły także składki związane z ubezpieczeniem przedmiotowego samochodu, choć sama umowa ubezpieczenia została zawarta z pozwaną. Powód pokrywał także wszystkie koszty eksploatacyjne tego samochodu oraz koszty jego badań technicznych w autoryzowanym serwisie. Powód w tym czasie nie był właścicielem lub posiadaczem innego samochodu.

Sąd Okręgowy ustalił nadto, że do połowy 2011 roku stosunki powoda i pozwanej układały się dobrze; powód w dalszym ciągu pomagał finansowo córce, która w tym czasie mieszkała w W.. Pogorszenie relacji łączących strony nastąpiło w drugiej połowie 2011 roku, co pozwana wiązała z tym, że powód nie akceptował jej nowego homoseksualnego związku. Pozwana w październiku 2011 roku bez zgody powoda pobrała z jego rachunków bankowych, prowadzonych w Banku (...) S.A. I Oddział w S. znaczne kwoty pieniędzy. Z tego względu powód 24

października 2011 roku odwołał jej pełnomocnictwo do wszystkich rachunków bankowych. Następnie M. K. (2) pozbawiła powoda dostępu do skrytki bankowej w (...) S. A. w W., odwołując udzielone mu pełnomocnictwo. W dniu 14 lipca 2012 roku pozwana w asyście funkcjonariuszy policji próbowała - pod nieobecność powoda - dostać się do budynku mieszkalnego położonego w S. przy ulicy (...) i zabrać znajdujący się na terenie tej nieruchomości samochód osobowy marki N. (...), jednak do tego nie doszło, gdyż zostały wymienione zamki w drzwiach wejściowych. W e-mailu z 19 lipca 2010 roku pozwana wezwała powoda do zwrotu samochodu osobowego marki N. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Pismem z 26 lipca 2012 roku powód poprzez pełnomocnika zwrócił się do pozwanej o zawarcie umowy zwrotnego przeniesienia prawa własności tego samochodu wskazując, że odwołał darowiznę z uwagi na rażącą niewdzięczność, jakiej dopuściła się pozwana względem niego, polegająca na zabranii monet i złota powoda znajdujących się w skrytce depozytowej w Banku (...) S.A. w S. oraz pobranie z walutowego rachunku bankowego powoda w (...) S.A. w S. kwot w euro i dolarów w równowartości 70.000 złotych, a także próby pozbawienia powoda możliwości korzystania z samochodu. W odpowiedzi na to pismo pozwana ponownie wezwała powoda do wydania przedmiotowego samochodu wraz z kompletem dokumentów i kluczy w terminie do dnia 16 sierpnia 2012 roku. W dniu 26 lipca 2012 roku powód poprzez pełnomocnika złożył do Prokuratury Okręgowej w S. zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa na jego szkodę przez córkę M. K. (2), polegającego na przywłaszczeniu wartościowych przedmiotów ze skrytki depozytowej w Banku (...) S.A. z siedzibą w S. I Oddział w S. oraz pobraniu środków pieniężnych z rachunków bankowych powoda.

Nadto Sąd ten wskazał, że była żona powoda w dniu 14 grudnia 2012 roku złożyła w formie pisemnej oświadczenie, że nie domagała się podziału pojazdu po rozwiązaniu małżeństwa i nie kwestionuje rozporządzeń przez M. K. (1) samochodem, oraz nie kwestionuje umowy darowizny z dnia 19 lipca 2010 roku.

Ustaliwszy powyższe Sąd Okręgowy uznał, że powództwo jest zasadne.

Sąd wskazał, iż podstawę prawną żądania pozwu stanowi art. 189 k.p.c. wskazał na zawarty w tym przepisie wymóg łącznego wystąpienia dwóch przesłanek: a mianowicie ustalenie powinno dotyczyć stosunku prawnego lub prawa, a nie okoliczności faktycznej, a nadto powód powinien mieć interes prawny w ustaleniu danego stosunku prawnego lub prawa. W ocenie tego Sądu w rozpoznawanej sprawie została spełniona niewątpliwie pierwsza z wymienionych przesłanek. Żądanie pozwu zmierza bowiem do ustalenia nieważności umowy darowizny z dnia 19 lipca 2010 roku, a tym samym ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, wynikającego z powyższej czynności prawnej. Sąd ten uznał za wykazane także to, że powód posiada interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności powyższej czynności prawnej na drodze sądowej. Pozwana domaga się bowiem od powoda wydania samochodu N. (...) wywodząc to roszczenie z faktu nabycia prawa jego własności na podstawie umowy darowizny z dnia 19 lipca 2010 roku i podjęła w tym celu czynności polegające na próbie odebrania spornego pojazdu. Powód zaś odmówił wydania pozwanej tego samochodu, powołując się na to, że umowa jego darowizny jest nieważna. W tym stanie rzeczy jest zdaniem Sądu pierwszej instancji oczywiste, że pomiędzy stronami istnieje spór co do ważności umowy darowizny z dnia 19 lipca 2010 roku, a tym samym niepewność co do tego, komu przysługuje prawo własności samochodu osobowego marki N. (...) o numerze rejestracyjnym (...) stanowiącego przedmiot powyższej czynności prawnej.

Sąd Okręgowy zważył, że powód w drodze powództwa o ustalenie nieważności umowy darowizny z dnia 19 lipca 2010 roku może uzyskać pełną ochronę swych praw. Podstawowym dowodem wskazującym na to, że pozwana nabyła prawo własności przedmiotowego samochodu jest bowiem dokument stwierdzający zawarcie tej umowy, na podstawie którego doszło do zarejestrowania tego pojazdu na pozwaną. W tym stanie rzeczy powód może wykazać wobec innych podmiotów, że nadal przysługuje mu prawo własności samochodu N. (...) tylko poprzez orzeczenie ustalające nieważność opisanej wyżej czynności prawnej. Sąd ten podkreślił, że powód nie może w innej drodze osiągnąć powyższego skutku, w szczególności nie może dochodzić ochrony swych praw w drodze innego postępowania sądowego. Inicjatywa w tym zakresie spoczywałaby bowiem na stronie pozwanej, która może wytoczyć powództwo windykacyjne i w tym postępowaniu powód mógłby podnosić zarzut nieważności umowy darowizny. Poza sporem jednak pozostaje, że do chwili obecnej nie doszło do wniesienia przez pozwaną pozwu o wydanie spornej rzeczy.

Oceniając, że powód ma interes prawny w wytoczeniu powództwa

o ustalenie nieważności umowy darowizny z dnia 19 lipca 2010 roku Sąd pierwszej instancji przeszedł do oceny ważności tej czynności prawnej i wskazał, że powód jej nieważność wywodził z dwóch zdarzeń prawnych. Po pierwsze podnosił on, że strony umowy złożyły oświadczenia woli dla pozorów, co powoduje nieważność dokonanej przez nich czynności prawnej. Po drugie, powód wskazał, że nie została zachowana, wymagana pod rygorem nieważności dla oświadczenia darczyńcy, forma aktu notarialnego i jednocześnie ten brak nie został konwalidowany poprzez spełnienie przyrzeczonego świadczenia.

Odwołując się do treści art. 83 k.c. Sąd Okręgowy wskazał nadto na przepis art. 888 § 1 k.c. z którego wynika, że istotą umowy darowizny jest to, że darczyńca zobowiązuje się do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swego majątku. W niniejszej sprawie bezpłatne świadczenie miało polegać na tym, że powód zobowiązał się bezpłatnie przenieść na rzecz pozwanej prawo własności samochodu osobowego marki N. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Według powoda – złożone przez niego oświadczenie woli było pozorne, albowiem nie zamierzał on przenosić własności opisanej wyżej rzeczy na rzecz obdarowanej, a jedynie zamierzał wywołać u innych osób przekonanie, że doszło do takiego nieodpłatnego rozporządzenia. Sąd ten dokonał analizy dowodów zaofiarowanych przez powoda wskazując, że ani treść przedłożonych przez niego dokumentów ani zeznania świadków nie potwierdzają wprost podanych przez powoda okoliczności związanych z rzeczywistą wolą stron umowy darowizny z dnia 19 lipca 2010 roku. Z zeznań świadków Z. K. i B. W. wynika bowiem, że nie uczestniczyli oni w jakiegokolwiek formie w zawarciu spornej czynności prawnej, jak również nie mają oni wiedzy o faktycznych uzgodnieniach dokonane przez strony umowy darowizny z dnia 19 lipca 2010 roku. Wiedza tych świadków ogranicza się w istocie do sposobu korzystania z przedmiotu darowizny przez powoda, przy czym podane przez nich w tym zakresie okoliczności w istocie są zbieżne z wersją zdarzeń wynikającą z przesłuchania stron oraz dowodów z dokumentów. Z tego względu w tym zakresie Sąd Okręgowy dał w pełni wiarę dowodowi z tych zeznań. Sąd ten miał na uwadze, że również dowody z dokumentów przedstawionych przez powoda nie potwierdzają w sposób bezpośredni jego wersji wydarzeń. Na podstawie tych dokumentów [to jest między innymi umowy kredytowej, dowodów wpłat, faktury VAT, e-maili] można jedynie ustalić, kto nabył samochód osobowy marki N. (...) o numerze rejestracyjnym (...), w jaki sposób została pokryta cena sprzedaży tego pojazdu oraz kto ponosił składki ubezpieczeniowe i koszty eksploatacyjne powyższego pojazdu, a tym samym pośrednio, kto z tego samochodu korzystał po zawarciu umowy darowizny z dnia 19 lipca 2010 roku. W tym stanie rzeczy jedynym dowodem bezpośrednio potwierdzającym złożenie przez powoda pozornego oświadczenia woli jest przesłuchanie strony powodowej. W ocenie Sądu Okręgowego analiza powyższych dowodów w powiązaniu z całokształtem zebranego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że dowód z przesłuchania strony powodowej jest znacznie bardziej wiarygodny niż dowód z przesłuchania strony pozwanej.

Sąd pierwszej instancji wskazał przede wszystkim, że strona powodowa podała racjonalne motywy, dla których miała za zgodą strony pozwanej złożyć pozorne oświadczenie woli w przedmiocie dokonania darowizny samochodu osobowego marki N. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Oceniając z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego, za wiarygodne Sąd ten uznał twierdzenie powoda, że poprzez dokonanie powyższej czynności prawnej chciał on uniemożliwić objęcie samochodu podziałem majątku wspólnego w związku z planowanym rozwiązaniem związku małżeńskiego. Przeciwno prawdziwości takiej wersji wydarzeń, zdaniem tego Sądu nie może przemawiać fakt, że w chwili zawierania umowy darowizny z dnia 19 lipca 2010 roku nie zostało jeszcze wszczęte postępowanie o rozwód. Sąd podkreślił, że sama pozwana przyznała, że w tym czasie pomiędzy powodem a jego ówczesną żoną istniał konflikt, a tym samym jest wiarygodne twierdzenie powoda, że już w tym momencie planował wniesienie pozwu o rozwód. Świadczy o tym zresztą fakt, że wkrótce doszło do zainicjowania przez powoda procesu rozwodowego zakończonego wydaniem prawomocnego wyroku. Z tego względu za wiarygodne Sąd Okręgowy uznał twierdzenie powoda, że w chwili zawierania umowy darowizny z dnia 19 lipca 2010 roku przewidywał możliwość rozwiązania związku małżeńskiego łączącego go z ówczesną żoną i konieczność podziału ich majątku wspólnego, a tym samym poprzez dokonanie powyższej czynności prawnej chciał uniemożliwić lub utrudnić B. K. dochodzenie roszczeń związanych z jednym z najbardziej istotnych składników tego majątku - samochodem N. (...). Sąd ten podkreślił, że takie zachowanie powoda nie miałoby charakteru wyjątkowego, albowiem doświadczenie życiowe wskazuje, że małżonkowie zakładając rozwiązanie związku małżeńskiego często podejmują czynności prawne i faktyczne mające służyć zabezpieczeniu własnych interesów majątkowych nawet z pokrzywdzeniem drugiego małżonka. O tym, że taka sytuacja zachodziła

także w rozpoznawanej sprawie świadczy fakt, że powód nie tylko dokonał darowizny samochodu N. (...) na rzecz pozwanej, ale także podjął inne działania zmierzające do ukrycia składników majątku wspólnego. Jeszcze przed uprawomocnieniem wyroku rozwodowego powód rozwiązał umowę o wynajęcie skrytki sejfowej w (...) S.A. w W., którą następnie najęła pozwana. Sąd Okręgowy wskazał, że z dowodów w tej sprawie wynika, że powód w tym czasie miał zgromadzoną kolekcję sztabek złota, złotych monet i biżuterii i za wiarygodne uznał twierdzenie powoda, że przechowywał je właśnie w tej skrytce bankowej. W ocenie Sądu pierwszej instancji logiczne jest, że zmiana osoby najemcy powyższej skrytki miała również służyć ukryciu zgromadzonego w niej majątku przed byłą żoną powoda, co było związane z orzeczeniem rozwodu i koniecznością dokonania podziału ich majątku wspólnego. Za całkowicie niewiarygodnie Sąd ten uznał natomiast twierdzenia strony pozwanej, że zawarcie przez nią umowy wynajęcia skrytki sejfowej w (...) S.A. w W. było związane z tym, że chciała mieć bezpieczne miejsce do przechowywania ważnych dokumentów. Nie można zdaniem Sądu Okręgowego uznać za racjonalnego zachowania pozwanej polegającego na tym, że pozwana mieszkając na stałe w W. korzysta ze skrytki bankowej w S. i to w celu przechowywania dokumentów, których odtworzenie nawet w razie zaginięcia nie byłoby zbyt utrudnione [np. wypisu z aktu notarialnego testamentu po żyjącej babci pozwanej]. Z tego punktu widzenia, w ocenie tego Sądu, znacznie bardziej wiarygodna jest wersja wydarzeń podana przez powoda, który zeznał, że pomimo zawarcia umowy najmu skrytki bankowej przez pozwaną, to on nadal przechowywał w niej swoje cenne przedmioty. Do wniosku tego skłania także fakt, że powód został ustanowiony pełnomocnikiem do tej skrytki, zaś jedyny klucz do skrytki wydawany najemcy znajdował się w domu powoda.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy dał wiarę twierdzeniom strony powodowej, że powód poprzez powyższe działania, w tym również poprzez zawarcie umowy darowizny z dnia 19 lipca 2010 roku, zamierzał „ukryć” najbardziej wartościowe składniki majątku wspólnego przed swoją byłą żoną, doprowadzając do ich pozornego rozporządzenia na rzecz pozwanej. Wbrew zarzutowi strony pozwanej – do odmiennego wniosku nie może prowadzić okoliczność, że powód bez zgody swojej małżonki nie mógł skutecznie zawrzeć umowy darowizny samochodu i tym samym dokonana przez niego czynność nie mogła wywołać planowanego przez niego skutku. Sąd podkreślił, że powód nie posiada wykształcenia ani wiedzy prawniczej pozwalającej mu ocenić prawną skuteczność dokonanej czynności prawnej. Z tego względu jest zrozumiałe, że powód zawierając umowę darowizny z dnia 19 lipca 2010 roku mógł działać w przekonaniu, że poprzez powyższą czynność prawną pozbawi swoją ówczesną żonę możliwości dochodzenia roszczeń do tego składnika majątku wspólnego po rozwodzie. Sąd pierwszej instancji nie podzielił zarzutu pozwanej, że przeciwko wersji wydarzeń podanej przez powoda przemawia fakt, że nie doszło do podziału majątku wspólnego powoda i jego ówczesnej żony, która ostatecznie zrzekła się roszczeń do tego samochodu. Sąd ten podkreślił, że w dacie zawierania umowy darowizny z dnia 19 lipca 2010 roku powód nie mógł przewidywać, że pomimo konfliktu z żoną uda się mu dojść do porozumienia z nią w sprawie rozwiązania związku małżeńskiego oraz jej roszczeń majątkowych.

Sąd Okręgowy uznał zatem, że zasadniczym celem złożenia przez powoda oświadczenia o darowaniu na rzecz córki samochodu osobowego marki N. (...) o numerze rejestracyjnym (...) było wyłączenie powyższej rzeczy z podziału majątku wspólnego powoda i jego ówczesnej żony w związku z planowanym przez niego rozwodem - przy czym strony były zgodne, że przeniesienie własności przedmiotu darowizny na rzecz pozwanej miało być pozorne, gdyż prawo własności pojazdu miało nadal przysługiwać powodowi. Do takiego wniosku prowadzi, zdaniem tego Sądu, także analiza zachowania obu stron po zawarciu umowy darowizny z dnia 19 lipca 2010 roku. Jest bezsporne, że pomimo dokonania powyższej czynności prawnej samochód N. (...) nadal znajdował się w posiadaniu powoda, przy czym pozwana aż do lipca 2012 roku nie domagała się od powoda jego wydania. Jest także znamienne, że przez cały ten okres powód wykonuje wszystkie czynności charakteryzujące właściciela samochodu. Z dowodów przeprowadzonych w sprawie wynika, że to powód faktycznie włada spornym pojazdem, samochód jest przechowywany na terenie zajmowanej przez niego nieruchomości, on z niego korzysta w czasie swej obecności w kraju oraz decyduje, kto i w jaki sposób może nim jeździć, a także dysponuje wszystkimi kompletami kluczy do samochodu i dokumentami pojazdu. Poza sporem pozostaje także, że w tym czasie to powód spłacał kredyt zaciągnięty na nabycie samochodu oraz ponosił wszystkie wydatki związane z tym pojazdem w postaci składek ubezpieczeniowych, opłat za przeglądy techniczne, kosztów eksploatacji. Takie zachowanie powoda – w powiązaniu z bierną postawą pozwanej – wskazuje na to, że pomimo zawarcia umowy darowizny z dnia 19 lipca 2010 roku to powód czuł się nadal właścicielem samochodu

osobowego marki N. (...) o numerze rejestracyjnym (...), co wskazuje pośrednio na prawdziwość jego twierdzeń o pozorności złożonego przez niego oświadczenia woli w przedmiocie przeniesienia własności tej rzeczy na pozwaną.

W ocenie Sądu pierwszej instancji do odmiennego wniosku nie może prowadzić fakt, że pozwana figurowała jako właścicielka tego samochodu w dowodzie rejestracyjnym i przez nią były zawierane umowy ubezpieczenia powyższego pojazdu, jak również ona występowała jako właściciel samochodu w stosunkach z innymi podmiotami. Sąd ten stwierdził bowiem, że istotą pozorności jako wady oświadczenia woli jest to, że z góry powziętym zamiarem stron brak jest woli wywołania skutków prawnych, przy jednoczesnej chęci wprowadzenia innych osób w błąd co do rzekomego dokonania określonej czynności prawnej. Z tego względu strony musiały w stosunkach z innymi podmiotami stwarzać wrażenie, że właścicielem samochodu osobowego marki N. (...) o numerze rejestracyjnym (...) jest pozwana. Tym niemniej nie oznacza to, że rzeczywistym zamiarem stron było, aby pozwana w drodze umowy darowizny z dnia 19 lipca 2010 roku rzeczywiście nabyła to prawo. O takim właśnie rozumieniu dokonanej czynności prawnej przez obie strony umowy darowizny z dnia 19 lipca 2010 roku świadczy zdaniem tego Sądu fakt, że pozwana przez prawie dwa lata od daty dokonania tej darowizny nie podjęła żadnej czynności zmierzającej do objęcia w posiadanie spornego samochodu. Sąd podkreślił znamieny fakt, że dopóki strony pozostawały w dobrych stosunkach, to pozwana nie realizowała żadnych uprawnień przysługujących właścicielowi rzeczy. Z okoliczności sprawy wynika jego zdaniem, że pozwana wystąpiła do powoda z żądaniem wydania przedmiotu darowizny dopiero wówczas, gdy powstał pomiędzy nimi konflikt. Sama pozwana przyznała, że strony zerwały stosunki w drugiej połowie 2011 roku, gdy pozwana ujawniła swoje skłonności homoseksualne, zaś powód w przekonaniu pozwanej nie zaakceptował jej nowego związku. Z dowodów z przesłuchania stron oraz przedstawionych przez powoda dokumentów wynika, że wkrótce po powstaniu tego konfliktu pozwana bez jego powoda pobrała z jego rachunku znaczne kwoty pieniędzy oraz uniemożliwiła mu dostęp do skrytki bankowej, co doprowadziło do zaostrzenia konfliktu pomiędzy stronami. Podkreślenia wymaga, że zażądanie przez pozwaną wydania samochodu osobowego marki N. (...) o numerze rejestracyjnym (...) było następnym etapem tego konfliktu. W ocenie Sądu Okręgowego wystąpienie z tego rodzaju roszczeniem dopiero dwa lata po zawarciu umowy darowizny w okresie, gdy strony pozostawały w stanie sporu o charakterze osobistym i majątkowym, świadczy o tym, że pozwana postanowiła niezgodnie z pierwotnymi ustaleniami stron instrumentalnie wykorzystać zawartą przez strony umowę jako formę szykany wobec powoda.

Sąd pierwszej instancji uznał, że przeciwko prawdziwości wersji powoda nie może przemawiać fakt, że w pismach kierowanych przez jego pełnomocnika przed wszczęciem postępowania domagał się od pozwanej zawarcia umowy zwrotnego przeniesienia prawa własności samochodu N. (...), powołując się na odwołanie darowizny z uwagi na rażącą niewdzięczność. Sformułowanie takiego oświadczenia nie dowodzi braku pozorności umowy darowizny, a jedynie przyjętej na tym etapie postępowania strategii postępowania zakładającej, że bardziej skuteczne możliwe być skorzystanie z instytucji odwołania darowizny niż dowodzenie nieważności umowy darowizny.

Oceniając dowód z przesłuchania pozwanej Sąd Okręgowy podkreślił, że nie potrafiła ona racjonalnie wyjaśnić przyczyny, dla których powód miał dokonać na nią darowizny samochodu N. (...). Poza sporem pozostaje wprawdzie, że powód udzielał pomocy majątkowej pozwanej, jednak ta pomoc miała konkretne cele. Trudno natomiast uznać za mającą taki charakter czynność polegającą na dokonaniu darowizny samochodu N. (...) w sytuacji, gdy pojazd ten nie był potrzebny pozwanej i miał nadal pozostawać we władaniu powoda. W takim przypadku trudno przyjąć, że celem darowizny było udzielenie pomocy pozwanej tak jak w przypadku innych darowizny dokonywanych przez powoda na jej rzecz. Nie byłoby racjonalnym zachowaniem nieodpłatne przeniesienie na rzecz córki własności samochodu, który niecały rok wcześniej powód nabył jako fabrycznie nowy za znaczną nawet dla powoda kwotę wynoszącą 155.000 złotych, przy czym dodatkowo część ceny sprzedaży została pokryta z kredytu, który nie został jeszcze spłacony. Takie postępowanie powoda byłoby tym bardziej niezrozumiałe, jeżeli weźmie się pod uwagę, że powód w tym czasie nie miał innego samochodu i nie planował jego nabycia. W tym stanie rzeczy dokonanie darowizny samochodu na rzecz pozwanej nie miało żadnego uzasadnienia, co wskazuje z kolei na prawdziwość twierdzeń powoda o pozorności złożonego przez niego oświadczenia woli. Sąd Okręgowy zauważył, że wcześniej pozwana w drodze nieformalnej umowy darowizny otrzymała od powoda samochód A., który uległ następnie zniszczeniu w wyniku wypadku drogowego. Zauważył przy tym, że samochód ten był wówczas drugim samochodem powoda, który w tym

czasie nabył inny pojazd, co powodowało, że samochód marki A. stał się mu zbędny i dlatego mógł go oddać do korzystania córce. Na marginesie Sąd ten wskazał należy, że strony nie zawierały wówczas umowy darowizny w formie pisemnej ani nie doprowadziły do ujawnienia zmiany właściciela w ewidencji pojazdów. Ta okoliczność wskazuje, że gdyby powód chciał podarować córce samochód N. (...), to również odbyłoby się to w sposób nieformalny.

W ocenie Sądu Okręgowego nie są także wiarygodne twierdzenia pozwanej o braku wiedzy o pozorności oświadczenia woli składanego przez powoda. W istocie w ocenie tego Sądu fakt, że strony ustaliły, że pomimo zawarcia umowy darowizny to powód będzie władał samochodem osobowym marki N. (...) wiązał się z tym, że ich zamiarem nie było przeniesienie własności tego pojazdu na rzecz pozwanej, a jedynie wywołanie wrażenia takiego zamiaru w stosunkach zewnętrznych.

W tym stanie rzeczy Sąd ten uznał, że zostały spełnione przesłanki przewidziane w art. 83 k.c. , a w konsekwencji, że umowa darowizny z dnia 19 lipca 2010 roku była nieważną czynnością prawną. Z tego względu uznał za zbędne odnoszenie się do drugiej powołanej przez powoda podstawy nieważności powyższej umowy, jaką było niezachowanie wymaganej formy czynności prawnej. W niniejszej sprawie brak podstaw do przyjęcia, że doszło do wydania pozwanej samochodu N. (...) w sposób określony w art. 348 k.c. a z dowodów przeprowadzonych w sprawie wynika, że to powód faktycznie włada spornym pojazdem. Sąd Okręgowy wskazał, że przeniesienie posiadania rzeczy ruchomej może nastąpić także bez wydania rzeczy na zasadach określonych w art. 349-351 k.c. Sąd ten wskazał, że gdyby pomiędzy stronami rzeczywiście doszło do zawarcia umowy darowizny nie obciążonej wadą przewidzianą w art. 83 k.c. – należałoby przyjąć, że doszło do spełnienia przez powoda przyrzeczonego świadczenia na rzecz pozwanej poprzez przeniesienia posiadania samochodu osobowego marki N. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w trybie przewidzianym w art. 349 k.c. Tym samym na tej podstawie nie można byłoby wywodzić nieważności oznaczonej wyżej czynności prawnej.

Sąd Okręgowy uznając, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie z innej przyczyny, co znalazło odzwierciedlenie w orzeczeniu zawartym w punkcie I sentencji, w granicach żądania pozwu dokonał redakcyjnych zmian w sposobie sformułowania treści żądanego rozstrzygnięcia, poprzez oznaczenie przedmiotu umowy darowizny z dnia 19 lipca 2010 roku.

O kosztach procesu Sąd ten orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. wskazując, że koszty procesu poniesione przez powoda wyniosły 7701 złotych.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła pozwana, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. Błędy w ustaleniach faktycznych polegające na:

- pominięciu ustalenia wartości pomocy w postaci rzeczowej i pieniężnej jakiej powód udzielał pozwanej w trakcie jej zamieszkiwania w W., podczas gdy okoliczność ta przyznana została przez obie strony postępowania i ma znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż pokazuje rzeczywisty udział powoda w utrzymaniu pozwanej, który wynosił przynajmniej 600 000 zł na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat. Brak wskazania tej okoliczności wpływa na właściwą ocenę przesłuchania pozwanej, gdyż faktycznie otrzymując od ojca stale środki finansowe w wysokości przynajmniej kilkudziesięciu tysięcy złotych rocznie, pozwana nie dziwiła się woli przekazania na jej rzecz prawa własności samochodu osobowego marki N. (...) o numerze rejestracyjnym (...);

- pominięciu ustaleń faktycznych w zakresie przynależności samochodu osobowego marki N. (...) o numerze rejestracyjnym (...) do majątku wspólnego powoda i B. K. lub majątku osobistego powoda, podczas gdy okoliczność ta ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy;

- błędnym ustaleniu, że powód M. K. (1) i pozwana M. K. (2) zawierając umowę darowizny z dnia 19 lipca 2010 r. nie zamierzali wywołać skutku w postaci przeniesienia na rzecz pozwanej prawa własności samochodu osobowego marki N. (...) o numerze rejestracyjnym (...), lecz jedynie doprowadzić do sytuacji, w której formalnie ten pojazd przestałby

wchodzić w skład majątku wspólnego powoda M. K. (1) i B. K., podczas gdy faktycznie strony chciały przeniesienia własności na pozwaną;

- błędnym ustaleniu, że komplet kluczy, dokumentów oraz sam pojazd przechowywane były na terenie nieruchomości powoda, jako że nieruchomość, w której pojazd był przechowywany stanowi również współwłasność pozwanej, do której do 2012 r. pozwana miała swobodny dostęp, a przechowywanie tam pojazdu oraz dokumentów pojazdu było wynikiem porozumienia stron;

- błędnym ustaleniu, że M. K. (1) nie był właścicielem innego pojazdu, podczas gdy w trakcie trwania małżeństwa powód i jego żona mieli do dyspozycji drugi samochód, zaś latem 2012 r. powód zakupił kolejny samochód osobowy, co potwierdza, iż na tamten czas przewidywał, że samochód marki N. (...) o numerze rejestracyjnym (...) przejmie w posiadanie faktycznie pozwana;

- błędnym przyjęciu, że pozwana bez zgody powoda w październiku 2011 r. pobrała z rachunków powoda znaczne kwoty pieniędzy, podczas gdy okoliczności te nie były przedmiotem postępowania dowodowego, są nieprawdziwe co do wyrażenia zgody przez powoda na pobranie środków, a stanowisko Sądu oparte jest w tym zakresie jedynie na twierdzeniach strony powodowej;

- błędnym ustaleniu, iż po dniu 1 kwietnia 2011 r. w skrytce bankowej pozwanej znajdowały się jakiegokolwiek monety, sztabki złota czy inne wartościowe przedmioty stanowiące własność powoda, podczas gdy faktycznie po tej dacie znajdowały się tam jedynie przedmioty należące do pozwanej, zaś przeciwne ustalenia Sądu opierają się w tym zakresie jedynie na głośłownych twierdzeniach powoda, które są nieprawdziwe i krzywdzące dla pozwanej;

- błędnym i krzywdzącym ustaleniu, że pozwana „pozbawiła” M. K. (1) dostępu do skrytki bankowej w (...) Bank (...) S.A. w W., odwołując mu pełnomocnictwo, podczas gdy pozwana zeznała zgodnie z prawdą, iż rozwiązała umowę o skrytkę bankową, która była zawarta z Bankiem przez nią a nie przez jej ojca, z czego trudno czynić jej jakikolwiek zarzut;

- zaniechaniu ustaleń faktycznych w zakresie znaczenia twierdzenia powoda z dnia 26 lipca 2012 r. o odwołaniu umowy darowizny z powodu rażącej niewdzięczności, podczas gdy pismo to oraz inne dowody zgromadzone w sprawie potwierdzają stanowisko pozwanej, iż celem zawarcia umowy było przeniesienie własności, a powód z przyczyn nietyczących umowy postanowił odebrać córce darowany pojazd, czego Sad w ogóle nie rozważył;

- błędnym ustaleniu, że pozwana zażądała wydania pojazdu w dniu 19 lipca 2010 r., podczas gdy pozwana zażądała tego w dniu 15 lipca 2012 r. a następnie jeszcze dwukrotnie wzywała ojca do wydania pojazdu;

2. Naruszenie prawa materialnego tj.:

- art. 6 k.c. poprzez nieuzasadnione przyjęcie, że powód w toku postępowania udowodnił fakt pozorności umowy z dnia 19 lipca 2010 r.;

- art. 83 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że umowa z dnia 19 lipca 2010 r. miała charakter pozorny, podczas gdy zawierając umowę obie jej strony miały na celu przeniesienie prawa własności pojazdu na M. K. (2), co też w istocie nastąpiło.

3. Naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

- art. 212 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie dążenia przez Sąd do zgodnego z prawdą ustalenia podstawy faktycznej dochodzonych roszczeń, a w zamian — dążenie do wykazania, iż pozwana podaje nieprawdę, oparte jedynie na dowolnym przekonaniu Sądu w tym zakresie, niepopartym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i zastąpienie jej dowolną oceną dowodów, podporządkowaną przekonaniu o „słuszności” uznania umowy za nieważną, wynikającego z arbitralnego przyjęcia,

iż zachowanie pozwanej wynika z niewdzięczności wobec ojca, chęci dokuczenia mu z powodu braku akceptacji jej związku homoseksualnego i przejęcia majątku ojca, podczas gdy brak jest w sprawie jakichkolwiek dowodów potwierdzających takie stanowisko, a ono samo jest nieprawdziwe i krzywdzące dla pozwanej.

Mając na uwadze powyższe zarzuty apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu, ewentualnie - o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz pozostawienie temu Sądowi rozstrzygnięcia w sprawie kosztów postępowania.

W uzasadnieniu podniosła, że wola ojca zmieniła się, po tym jak między powodem a pozwaną doszło do konfliktu, którego rzeczywista przyczyna nie została w trakcie postępowania ustalona. Zdaniem apelującej rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji zostało oparte na błędnym, arbitralnym stanowisku przyznającym wiarę wybranym twierdzeniom powoda, odpowiadającym wersji, że strony uzgodniły pozorność oświadczeń woli, a obecnie pozwana dążąc do wyrządzenia ojcu złośliwości wynikających z faktu, że M. K. (1) nie akceptuje jej związku homoseksualnego, stara się pozbawić go prawa własności samochodu i innych wartościowych ruchomości. Sąd w ogóle nie rozważył składanych przed wytoczeniem powództwa twierdzeń o żądaniu zwrotnego przeniesienia własności z powodu rażącej niewdzięczności, nie dokonał również analizy zeznań świadków i przesłuchania samego powoda, którzy zgodnie wskazali, że jedną z przyczyn zawarcia umowy była wola by samochód należał do pozwanej z tego powodu, że jest ona jedynym żyjącym dzieckiem powoda, a on sam ma bardzo niebezpieczną pracę.

Apelująca wskazała, że nawet jeśli w chwili zawierania umowy ojciec faktycznie nie działał w celu przeniesienia na córkę własności, czemu pozwana zaprzecza, pozwana nie miała świadomości tej pozorności. Przed dokonaniem darowizny, ojciec udzielał pozwanej szerokiej, liczonej w setki tysięcy złotych, pomocy rzeczowej i finansowej. W ocenie pozwanej umowa darowizny z dnia 19 lipca 2010 r. była kolejnym przejawem troski ojca o utrzymanie córki, w tym mające zabezpieczyć jej prawo do pojazdu w razie śmierci powoda. Nadto oczywiste było dla pozwanej, że ojciec będzie spłacał kredyt zaciągnięty na samochód oraz opłacał koszty jego użytkowania, jako że w tamtym czasie w pozwana pozostawała jeszcze w dużej mierze na utrzymaniu ojca. Strony rozmawiały również o przeniesieniu na pozwaną pozostałego udziału w prawie własności domu w S.. Pozwana nie podejrzewała więc nawet, że ojciec składa pozorne oświadczenie woli. Prawdopodobnie powód nie wiedział nawet, że taka możliwość istnieje.

Zdaniem apelującej z dowodów zgromadzonych w sprawie wynika w sposób nie budzący wątpliwości, że powód zawierając umowę darowizny miał zamiar wywołać wyrażone w niej skutki prawne. Wola pozbawienia B. K. prawa do pojazdu nie wyklucza bowiem sama w sobie tego, by powód chciał i godził się z tym, że samochód ten przejmie na własność jego córka. M. K. (1) w toku sprawy stwierdził natomiast, że chciał, aby samochód należał do córki ponieważ on wykonuje bardzo niebezpieczną pracę jako oficer marynarki handlowej. Twierdził, że w ten sposób pragnie uniknąć długotrwałych procedur spadkowych w stosunku do spornego samochodu na wypadek jego śmierci. Pozwana odbiera zachowanie ojca jako swoistą „karę” za to, że żyje w związku homoseksualnym, którego ojciec nie akceptuje, choć zaprzeczył temu w Sądzie.

Apelująca wskazała, że Sąd nie rozważył też faktu, iż powód zaczął domagać się przeniesienia własności dopiero po próbie odzyskania pojazdu przez pozwaną. Nie zwrócił też uwagi, że nie tylko nie było podziału majątku między powodem a jego drugą żoną, a do uzgodnienia warunków rozstania w tym kwoty alimentów oraz wysokości środków przekazanych B. K. doszło przed rozwodem, jako że było to warunkiem wyrażenia przez nią zgody na rozwód bez orzekania o winie, ale też, że zawarcie umowy o skrytkę bankową nastąpiło tuż po rozwiązaniu małżeństwa i nie było z nim związane.

Pozwana podkreśliła, iż sam fakt zakupienia pojazdu w trakcie trwania małżeństwa nie potwierdza, że pojazd ten wchodzi w skład majątku wspólnego. Nie istnieje bowiem domniemanie prawne wspólności majątku nabytego w trakcie trwania małżeństwa. Treść dowodu rejestracyjnego wskazująca na wyłączną własność powoda potwierdza to stanowisko, gdyż trudno wytłumaczyć dlaczego B. K. nie została ujawniona jako współwłaściciel, skoro nim była. Małżonka powoda wiedziała o zakupie wyrażając zgodę na zaciągnięcie kredytu przez męża, a więc jeżeli była

właścicielem - powinna dążyć by jej prawo zostało ujawnione w dokumentach pojazdu. Ani pełnomocnik pozwanej ani też B. K. nie określili zatem z całkowitą pewnością, w skład jakiego majątku wchodził pojazd.

Skarżąca podała, iż pojazd został jej wydany, a następnie za jej zgodą i wiedzą został przekazany we władztwo faktyczne ojca. Komplet dokumentów do pojazdu nie znajdował się natomiast jak podaje Sąd Okręgowy – w nieruchomości powoda, a w nieruchomości wspólnej stron. Pozwana w wyniku dziedziczenia stała się bowiem współwłaścicielem domu.

Powód wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie kosztów procesu.

Co do zarzutów błędu w ustaleniach powód wskazał, że są one całkowicie chybione i nie ma żadnego znaczenia w sprawie okoliczność, czy powód będący ojcem pozwanej, we wcześniejszych (przed nabyciem samochodu N. (...)) okresach wspierał finansowo córkę i w jakim rozmiarze. W dacie zawierania pozornej umowy darowizny samochodu powód nie dysponował innym pojazdem. We wcześniejszym okresie dał córce inny samochód - jak twierdził - darował. M. K. (1) przyznał, że w 2012 r. nabył drugie małe auto, które przeznaczył do wyłącznej dyspozycji obecnej partnerki życiowej. Powód podał, że w okolicznościach wskazywanych przez pozwaną w apelacji nie może być mowy o naruszeniu przez Sąd I Instancji przepisów prawa materialnego. Sąd całkowicie prawidłowo zastosował przepis art. 83 k.c. do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego. Również niezasadne są zarzuty dotyczące naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów prawa procesowego. Zupełnie słusznie i zgodnie z zasadami swobodnej oceny dowodów i doświadczenia życiowego ocenił Sąd wiarygodność zeznań pozwanej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna w całości.

Skarżąca podnosiła przede wszystkim, że Sąd Okręgowy błędnie ustalił stan faktyczny sprawy i niewłaściwie ocenił zebrane dowody. Zgodnie z art. 233 §1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Przepis ten, przy uwzględnieniu treści art. 328 § 2 k.p.c., nakłada na sąd orzekający obowiązek: po pierwsze - wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, po drugie - uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, po trzecie - skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności, po czwarte - wskazania jednoznacznego kryterium oraz argumentacji pozwalającej - wyższej instancji i skarżącemu - na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny bądź też jego zdyskwalifikowanie, po piąte - przytoczenia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dowodów, na których sąd się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności. Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27.09.2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (tak Sąd Najwyższy min. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Sąd Apelacyjny analizując akta niniejszej sprawy, przeprowadzone dowody i wywód zawarty w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku uznał, że Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowej, wszechstronnej oceny

zebranego w sprawie materiału dowodowego i na tej podstawie w sposób trafny ustalił fakty. Wywód Sądu Okręgowego należy ocenić jako logiczny, wyczerpujący, oparty na zasadach doświadczenia życiowego i niezawierający sprzeczności.

Odnosząc się do poszczególnych zarzutów apelacji, wskazać trzeba, że nie mógł okazać się celny argument apelującej dotyczący łożenia przez powoda na jej rzecz znacznych sum pieniężnych w długim okresie czasu. Słusznie zauważa skarżąca, że okoliczność powyższa nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Ponadto jest logiczne i naturalne, że dobrze sytuowany ojciec wspomaga finansowo swoją córkę, która nie osiąga takich zarobków jak on. W żadnym razie fakt ten nie niweczy jednak trafnego wniosku Sądu pierwszej instancji, że umowa darowizny samochodu osobowego marki N. (...) o numerze rejestracyjnym (...) została przez strony zawarta dla pozorów.

Bezsprzecznie znaczne kwoty, które M. K. (1) wydatkował na wspomaganie córki M. K. (2), były rzeczywiście na jej rzecz przekazywane, a środki pieniężne pozwana faktycznie wykorzystywała na swoje potrzeby. Odmienne natomiast - zawarcie umowy darowizny samochodu marki N. (...) stanowiło czynność od początku czysto formalną, obliczoną dla uzyskania efektu „na zewnątrz”, podczas gdy dla stron stan faktyczny w zakresie władztwa nad tym pojazdem nie uległ jakiegokolwiek zmianie. Samochód został co prawda zarejestrowany na nazwisko pozwanej, jednak dalej pozostawał we władaniu powoda, który dysponował wszystkimi kluczami i kompletem dokumentów pojazdu. M. K. (1) ponosił również wszelkie koszty związane z eksploatacją tego pojazdu, w tym składki na ubezpieczenie, a także spłacał zaciągnięty na jego zakup kredyt. Także znaczna, nawet przy majątku powoda wartość tego samochodu wskazuje, że nie mógł on stanowić zwykłego pomiędzy stronami wsparcia materialnego, tak jak inne świadczenia przekazywane dotychczas córce przez powoda.

W ocenie Sądu Apelacyjnego - brew stanowisku pozwanej, nie ma obecnie istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy kwestia, czy samochód marki N. (...) rzeczywiście wchodził w skład majątku wspólnego powoda i jego ówczesnej żony B. K.. Dla ustalenia, czy umowa darowizny była umową ważną znaczenie miała bowiem kwestia, czy według M. K. (1) pojazd ten był składnikiem tego majątku, gdyż dla oceny pozorności tej czynności istotna jest motywacja powoda, jego wewnętrzne przeświadczenie, nie zaś obiektywne okoliczności.

Jak wynika z dowodu z przesłuchania M. K. (1), umowa zawarta z pozwaną od początku była traktowana jako fikcyjna, służąca w mniemaniu powoda wyłączeniu opisanego samochodu z przyszłego podziału majątku z B. K.. Powód wiedział, że pozostaje w ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej i wówczas sądził, że jego działanie przyniesie pożądaną efekt. Uwzględniając brak prawniczego wykształcenia powoda, należy ten tok rozumowania przyjąć za logicznie uzasadniony. Sąd Okręgowy prawidłowo uznał zatem dowód z przesłuchania powoda za wiarygodny.

W tym miejscu zaznaczenia wymaga, że tak jak wskazał Sąd pierwszej instancji i przeciwnie do stanowiska wyrażonego w apelacji, świadkowie przesłuchani w niniejszej sprawie nie mieli bezpośredniej wiedzy o okolicznościach zawarcia umowy darowizny pomiędzy stronami. Sąd Okręgowy musiał więc skupić się na przeanalizowaniu dowodu z przesłuchania stron, co też szczególnie wnikliwie uczynił. Powód i pozwana odmiennie przedstawiali interpretację tych samych zdarzeń. Sąd pierwszej instancji trafnie uznał, że bezsporne okoliczności faktyczne, o których była już mowa, a także całość materiału dowodowego zebranego w tej sprawie potwierdzają prawdziwość zeznań złożonych w trakcie przesłuchania przez M. K. (1). Powód przyznał, że kierowała nim także motywacja mająca na celu „uproszczenie” postępowania spadkowego po jego śmierci, jednak wyraźnie mówił o swoim działaniu jako fikcyjnym i znów – chciał, by jedynie w dokumentach właścicielem pojazdu była jego córka, nie miał zaś rzeczywistej woli przeniesienia na nią jego własności. W tym miejscu nadmienić można, choć w okolicznościach sprawy nie ma to znaczenia, że zachodzą wątpliwości, czy w ogóle doszło do wykonania zawartej pomiędzy stronami umowy.

W ocenie Sądu Odwoławczego - podnoszona w apelacji kwestia, komu przysługuje prawo własności nieruchomości położonej przy ulicy (...) w S. również nie jest istotna dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, jako że niewątpliwie to powód zamieszkuje na terenie tej nieruchomości i stanowi ona jego centrum życiowe zaś pozwana od wielu lat mieszka na stałe w W.. Tym samym fakt przechowywania pojazdu wraz z kompletem kluczyków i wszystkimi dokumentami w miejscu stałego zamieszkania M. K. (1) potwierdza, że to on w przekonaniu obu stron był w dalszym ciągu właścicielem przedmiotowego samochodu. Okoliczność, czy powód był posiadaczem innego pojazdu ma znaczenie uboczne. M. K.

(1) przyznał, że w 2012 r. nabył drugi samochód, w żadnym razie nie oznacza to jednak, że poprzedni przeznaczal dla córki. Zresztą umowa darowizny została zawarta wcześniej, gdy samochód N. (...) był jedynym pojazdem powoda, z którego cały czas korzystał podczas pobytów w Polsce. Bezsporną jest też w sprawie okoliczność, że wyłącznie on pojazdem tym dysponował także po zawarciu tej umowy, a pozwana nie korzystała z niego także w czasie pobytu ojca za granicą.

Podobnie należy odnieść się do zarzutów apelacji, dotyczących pobrania przez pozwaną środków finansowych z konta powoda oraz zdarzeń związanych ze skrytką bankową w (...) S. A. Kwestie te stanowią jedynie tło relacji powoda i pozwanej. Sąd Okręgowy poczynił szerokie ustalenia faktyczne w tym przedmiocie, dając wiarę dowodowi z przesłuchania powoda M. K. (1), do czego był uprawniony i co właściwie uzasadnił. W tym miejscu Sąd Apelacyjny zaznacza, że na pełną aprobatę zasługuje pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uchwale składu 7 sędziów z dnia 23 marca 1999 r. w sprawie III CZP 59/98: „Same, nawet poważne, wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice zakreślone w art. 233 § 1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska.” W niniejszej sprawie, jak już wyżej wspomniano, nie tylko nie zostały przekroczone granice swobodnej oceny dowodów, ale również nie zachodzą zdaniem Sądu Apelacyjnego wątpliwości co do tej oceny dokonanej przez Sąd pierwszej instancji.

Podnoszona przez pozwaną okoliczność, że powód składając oświadczenie o odwołaniu darowizny niejako próbował doprowadzić do formalnego potwierdzenia swojego prawa do pojazdu nie podważa wywodów Sądu Okręgowego. Sąd ten właściwie zinterpretował to wydarzenie wyjaśniając, że była to jedynie strategia postępowania M. K. (1) – zwłaszcza, że w okresie poprzedzającym złożenie tego oświadczenia zaostrzył się właśnie konflikt pomiędzy stronami na tle pobranych przez pozwaną pieniędzy, skrytki bankowej i żądania przez pozwaną wydania samochodu N. (...).

Zarzut apelacji dotyczący wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia niewłaściwej daty dokonania przez M. K. (2) przedmiotowego wezwania do zwrotu budzi zdziwienie, jako że 19 lipca 2010 roku stanowi niewątpliwie datę zawarcia przez strony umowy darowizny, tak więc Sąd Okręgowy oczywiście omyłkowo podał ją jako datę wezwania (powołując przy tym zresztą jako dowód korespondencję e-mail z 19 lipca 2012 r.).

W świetle powyższego Sąd Apelacyjny wskazuje, że nietrafione okazały się zarzuty dotyczące błędnych ustaleń faktycznych oraz naruszenia prawa procesowego (art. 233 §1 k.p.c. i art. 212 §1 k.p.c.), jako że Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił okoliczności mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia tej sprawy, dokonując analizy zebranych dowodów i ich oceny w granicach zakreślonych w art. 233 §1 k.p.c.

Również analiza ustalonego stanu faktycznego w odniesieniu do stanu prawnego zaprezentowana Sądowi pierwszej instancji zasługuje na pełną aprobatę. Trafnie Sąd ten ocenił, że powód wykazał okoliczność, że umowa z dnia 19 lipca 2010 r. została zawarta dla pozorów. Kwestia motywacji powoda M. K. (1) została już poruszona wyżej. Odnosząc się natomiast do świadomości pozwanej, że składa fikcyjne oświadczenie, Sąd Apelacyjny wskazuje, że przemawiają za tym – prócz dowodu z przesłuchania powoda – okoliczności faktyczne sprawy. Pozwana zawarła z ojcem umowę darowizny, a następnie pozostawiła samochód w dalszym ciągu do jego wyłącznej dyspozycji. Jego wydania zażądała dopiero po dwóch latach, a nastąpiło to po gwałtownym zaostrzeniu się konfliktu pomiędzy stronami, który rozwinął się wcześniej na tle wypłat znacznych kwot z rachunku powoda przez powódkę i na tle dostępu do skrytki bankowej. Dopóki więc M. K. (2) była w dobrych stosunkach z ojcem, w pełni akceptowała jego prawo do tego pojazdu. Co więcej – pozwanej znana była sytuacja małżeńska powoda, który krótko po zawarciu umowy darowizny samochodu złożył pozew o rozwód. Należy podzielić pogląd Sądu Okręgowego, że pozwana miała pełną świadomość pozorności oświadczenia ojca o darowaniu jej przedmiotowego pojazdu jako realizacji jego koncepcji o uniknięciu włączenia go do podziału majątku z żoną po rozwodzie i godziła się na to. Tym samym trafnie Sąd ten uznał, że umowa darowizny z dnia 19 lipca 2010 r. zawarta pomiędzy stronami jest nieważna w myśl art. 83 §1 k.c.

Dodatkowym argumentem przemawiającym za uznaniem, że powód działał w porozumieniu z pozwaną celem wyłączenia samochodu marki N. (...) z podziału majątku wspólnego z żoną jest sposób, w jaki wcześniej M. K. (1) przekazał na rzecz córki inny pojazd – samochód marki A.. Wówczas strony zawarły wyłącznie ustną umowę, nie

dokonując przerejestrowania samochodu, a władanie nad nim objęła pozwana i był on w posiadaniu M. K. (2) aż do jego zniszczenia. Potwierdza to, że rzeczywiście zamiarem stron w tamtym czasie było przeniesienie prawa własności samochodu marki A. na pozwaną, zaś okoliczność ta nie zachodziła w odniesieniu do pojazdu marki N. (...). W tym ostatnim przypadku powód i pozwana dążyli jedynie do formalnego potwierdzenia, że właścicielem pojazdu jest M. K. (2), co miało uchronić go od podziału majątku w perspektywie zbliżającego się rozwodu powoda. Strony były jednak świadome pozorności składanego oświadczenia.

Na marginesie już tylko zaznaczyć można, że wbrew stanowisku pozwanej całkowicie logiczne było to, że powód złożył oświadczenie o odwołaniu darowizny dopiero po próbie przejęcia władania nad samochodem przez pozwaną. Dotąd bowiem nie zachodziła potrzeba dochodzenia przysługującego mu zgodnie z porozumieniem z córką prawa własności, jako że zgodnie z zamiarem stron darowizna miała charakter czysto formalny.

Wreszcie, co do okoliczności, że ostatecznie nie doszło do formalnego podziału majątku między powodem a jego ówczesną żoną, Sąd Apelacyjny uznał, że została ona prawidłowo oceniona przez Sąd pierwszej instancji. Istotne jest bowiem, że w momencie zawierania z pozwaną umowy z dnia 19 lipca 2010 r. powód zakładał w przyszłości konieczność przeprowadzenia takiego podziału i właśnie w tym celu chciał „zabezpieczyć” swój majątek. Zdarzenia następujące później nie wpływają w tym wypadku na ocenę zamiaru i zachowania stron, bowiem nie mogły one ich przewidzieć.

W świetle powyższych okoliczności, Sąd Apelacyjny uznał, że rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie jest prawidłowe. Skutkowało to oddaleniem bezzasadnej apelacji w oparciu o przepis art. 385 k.p.c.

Orzeczenie o kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym jest konsekwencją wygrania sprawy w II instancji przez powoda. Na podstawie art. 98 §1, 3 i 4 k.p.c. Sąd Apelacyjny zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.700 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Wynagrodzenie adwokata obliczone zostało w oparciu o §6 pkt 6 w zw. z §13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. 2013 r. poz. 461).

Maria Iwankiewicz Dariusz Ryszał Danuta Jezińska